

UZASADNIENIE

A. M. została oskarżona o to, że:

W dniu 7 czerwca 2011 r. w celu uzyskania przez siebie kredytu w kwocie 33 000 zł w (...) Oddział (...) przy ul. (...) w W. przedłożył nierzetelny dokument w postaci wniosku kredytowego, w którym nie podała informacji o zadłużeniu w innym banku pomimo tego, iż posiadała zadłużenie w Banku (...) S.A., tj. o czyn z 297 § 1 k.k.

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 czerwca 2011 r. A. M. w towarzystwie (...) zgłosiła się do oddziału (...) Oddział (...) przy ul. (...) w celu uzyskania kredytu na spłatę zadłużenia, które zaciągnęła uprzednio w Banku (...) S.A. A. M. za pośrednictwem D. C., złożyła wniosek o kredyt w wysokości 33 tys. zł, w tym 3 tys. zł stanowiło kwotę ubezpieczenia kredytu na wypadek utraty pracy. A. M. razem z wnioskiem o udzielenie kredytu złożyła zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie w spółce (...) Sp. z o. o., gdzie zaświadczone było, iż jest pracownikiem w/w spółki od dnia 3 stycznia 2011 r. na stanowisku koordynator ds. logistyki z dochodem 3. 411,15 zł netto, a podpisanym przez Prezesa zarządu spółki – M. K.. A. M. posiadała także 5% udziałów w w/w spółce. Nadto oskarżona, zgodnie z wymaganiami (...) -u dołączyła dwa dokumenty stwierdzające tożsamość. Strony umówiły się na podpisany umowy kredytu na następnego dnia.

Wniosek o przyznanie kredytu wypełniał pracownik (...) -u zgodnie z oświadczeniem A. M., jednakże z bliżej nieustalonych przyczyn, z pominięciem rubryki dotyczącej zobowiązań oskarżonej. Pomimo braku uzupełnienia rubryki dotyczącej zobowiązań A. M. złożyła podpis na wniosku kredytowym. Finalnie, kredyt nie został jej przyznany z uwagi na podejrzenie próby wyłudzenia, o czym pracownik (...) -u D. C. zawiadomił swojego przełożonego oraz policję.

W konsekwencji, gdy A. M. zjawiała się w oddziale (...) -u w dniu 9 czerwca 2011 r., celem podpisania umowy kredytu, została zatrzymana przez policję, w związku z podejrzeniem próby wyłudzenia kredytu.

A. M. ma 42 lata, jest rozwódką, ma jednego syna. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest fotografem. Jest bezrobotna, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie była dotychczas karana sądownie.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o analizę dowodów przeprowadzonych w toku procesu, a w szczególności: wyjaśnienia oskarżonej A. M. (k. 345-344, k. 122-124, k. 73), zeznania świadków: M. R. (1) (k. 413, k. 207-209, k. 9-11), M. K. (k. 414, k. 415, k. 176-177, k. 31-31v), częściowo zeznania świadka D. C. (k. 459-461, k. 269-271, k. 84v-85) oraz dołączone do akt sprawy i ujawnione w toku rozprawy dokumenty: notatkę urzędową (k. 1), protokół zatrzymania osoby (k. 2), dokumentację bankową (k. 7, k. 19-28), informację z banku M. (...) (k. 77), regulamin udzielania kredytów i pożyczek (k. 228-231), kartę karną (k. 458).

Oskarżona A. M. słuchana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w spółce (...) była zatrudniona od 2010 roku, początkowo na podstawie umowy zlecenia, zaś od dnia 3 stycznia 2011 r. do 15 września 2011 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Nadto od 15 lutego 2011 r. jest w posiadaniu 5 % udziałów w spółce. Wyjaśniła, że nie składała podrobionych lecz prawdziwe dokumenty, składając wniosek o kredyt. Wskazała, że udała się do (...) -u S., albowiem chciała uzyskać kredyt w wysokości 33 000zł, przy czym w kwotę kredytu wchodziło ubezpieczenie przez utratą pracy. Wyjaśniła, że zakomunikowała w banku, że pożyczka ma być przeznaczona na spłatę dług w Banku (...) i nie odmówiono jej pomocy. Wskazała, że była zdruzgotana interwencją policji w dniu podpisania umowy o udzielenie kredytu, albowiem jest osobą uczciwą i nigdy nie była karana.

Słuchana w toku rozprawy głównej, w dniu 4 stycznia 2013 r. A. M. ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż była zatrudniona w (...) Sp. z o. o. i udała się do (...) -u S., zaś tam informowała

pracownika, że kredyt ma być przeznaczony na spłatę zobowiązania karty debetowej w Banku (...). Wyjaśniła, że podpisała się pod dokumentem, który został wypełniony przez pracownika i nie zauważyła rubryki dotyczącej zobowiązań. Wskazała, że w tabelce nie było nic zaznaczone, zaś gdyby powiedziała, że nie ma żadnych zobowiązań powinno być coś zaznaczone. Wskazała, że kwota kredytu wynosiła 30 000zł zaś 3 000 zł wynosiło ubezpieczenie na wypadek utraty pracy. Wskazała, iż w (...) brak jest informacji dotyczącej jej zadłużenia. Wskazała, iż nie miałoby żadnego sensu wyłudzenie kredytu, bo zadłużenie w Banku (...) było już przedawnione, jednak ona chciała je spłacić. Wyjaśniła, że kredyt w (...) -u S. nie został jej przyznany. Wskazała, że otrzymała telefon od pracownika (...) -u, z informacją, iż kredyt został jej przyznany i miała się w tym celu zgłosić do oddziału następnego dnia, na godz. 10:00 na podpisywanie dokumentów, jednakże wówczas czekała na nią policja. Wyjaśniła, że zaciągnęła zobowiązanie w Banku (...) z uwagi na konieczność nagłego wyprowadzenia się z domu, z małym dzieckiem. Wyjaśniła nadto, iż przed podpisaniem wniosku nie odczytała go w całości, a jedynie swoje dane, albowiem było to kilka stron drobnym drukiem, zaś pracownik wyjaśnił jej zasady udzielenia kredytu. Wskazała, że oznajmiła w (...) -u, że chce wziąć kredyt na spłatę innego zadłużenia, nadto chciała pożyczyć 10 000zł więcej na zabezpieczenie spłat. Wskazała, że nigdy nie miała żadnego konfliktu z prawem, zaś ta sprawa bardzo źle odbija się na jej zdrowiu. Wyjaśniła, że myślała, iż potwierdza to co jej wypełnione, zaś na tabelkę dotyczącą zadłużenia nie zwróciła uwagi albowiem nic w niej nie było. Wyjaśniła, że pracownik (...) -u kazał jej podpisać to co jest uzupełnione, zaś resztę wniosku mieli uzupełnić następnego dnia. Wyjaśniła, że w przeszłości było prowadzone wobec niej postępowanie egzekucyjne w związku z kredytem na samochód, jednak zostało umorzone przez komornika, dodatkowo było wobec niej prowadzone postępowanie windykacyjne przez Bank (...) odnośnie zadłużenia na karcie.

Słuchana na rozprawie głównej w dniu 13 listopada 2014 r. oskarżona A. M. ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie (...), która została przekształcona w SP- (...) Sp. z o. o., gdzie posiadała 5% udziałów, zaś prezesem tej spółki był jej ówczesny partner, który ją szantażował. Wyjaśniła, że nie odprowadzał on za nią nawet składek ZUS o czym została poinformowana dopiero w dniu, w którym została zatrzymana. Wskazała, że udała się do (...) -u w celu zaciągnięcia kredytu, na spłatę innych zadłużeń, wybrała (...) albowiem żaden bank nie chciał jej udzielić kredytu. Wskazała, że poinformowała pracownika (...) -u o swoim zadłużeniu w Banku (...), jednak przy wypełnianiu wniosku ta rubryka została opuszczona, zaś miała zostać uzupełniona następnego dnia. Wyjaśniła, że ma wiedzę, iż pracownik, który zajmował się wypełnieniem jej wniosku o kredyt został zwolniony dyscyplinarnie za podobne przestępstwo.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że czyn zarzucany oskarżonej wypełnił znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego.

Sąd uznał za wiarygodne, wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz w toku rozprawy głównej. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie było w sprawie spornym, iż A. M., starając się o udzielenie kredytu złożyła rzetelne zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie, wystawione przez kompetentną do tego osobą – Prezesa Zarządu Spółki (...), M. K., co znajduje potwierdzenie w zeznaniach tegoż świadka, a także zeznaniach M. G. i G. K.. Dodatkowo A. M., załączyła do wniosku dwa dokumenty potwierdzające jej tożsamość, w postaci kopii dowodu osobistego oraz kopii dokumentu prawa jazdy. W niniejszej sprawie spornym pozostaje jedynie fakt czy oskarżona składając wniosek o udzielenie kredytu poinformowała pracownika (...) -u za pośrednictwem, którego składała wniosek, iż ma zadłużenie w Banku (...). Sąd obdarzył walorem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim wskazała, że informowała pracownika (...) -u o tym, iż celem kredytu jest spłata innego kredytu oraz że to pracownik (...) -u, pominął rubrykę dotyczącą zadłużenia, w celu późniejszego jej uzupełnienia albowiem w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej są spójne i logiczne, nadto znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w szczególności w zeznaniach świadka M. R. (1), która to szczegółowo opisała okoliczności, w których rubryki dotyczącej zadłużenia nie wypełnia się, pomimo i klient oświadcza, iż takie posiada.

Sąd uznał, za wiarygodne zeznania M. R. (2), to właśnie M. R. (2) złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez A. – L. M., z uwagi na podejrzenie próby wyłudzenia, jednak wówczas świadek nie odnosiła się do

braku informacji dotyczących zadłużenia oskarżonej, a jedynie do zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodu, a także do okoliczności składania wniosku o kredyt, które budziły wątpliwości pracowników oddziału. W doniesieniu do niewskazania zadłużenia we wniosku świadek M. R. (1) zeznała, że w sytuacji gdy wniosek o udzieleniu kredytu wypełniany jest na komputerze, zaś klient nie pamięta dokładnie kwoty zadłużenia lub innych szczegółów związanych z zadłużeniem a koniecznych do ujawnienia we wniosku wówczas rubrykę dotyczącą zobowiązań pozostawia się pustą, zaś wniosek drukuje się i daje klientowi do podpisania. Następnie kredytobiorca uiszcza opłatę manipulacyjną w wysokości 20zł po czym jest sprawdzany w BIK-u i wówczas zobowiązania wynikające z informacji zamieszczonych w BIK-u są uzupełniane we wniosku o udzielenie kredytu. Taki uzupełniony wniosek jest ponownie drukowany, zaś kredytobiorca ponownie go podpisuje. Nadto świadek wskazała, iż fakt zatajenia przez klienta zobowiązań nie stanowi powodu, dla którego należało by to zgłosić na Policję. Świadek składając zeznania w toku rozprawy głównej nie pamiętała wprawdzie szczegółowego przebiegu sytuacji będącej przedmiotem niniejszej sprawy, co nie jest niczym dziwnym biorąc pod uwagę upływ czasu i ilość udzielonych pożyczek. Jednak wskazać należy, że świadek przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego i przed Sądem w sposób rzeczowy i dokładny przedstawiła procedury udzielania kredytów. Świadek podała, w jakich sytuacjach pozostawia się pustą rubrykę dotyczącą zobowiązań. W ocenie Sądu, zeznania M. R. (1) zasługują na pełne zaufanie- są logiczne, spójne, rzeczowe i pozbawione wewnętrznych sprzeczności, czy niejasności. Świadek ten jest osobą całkowicie obcą w stosunku do oskarżonej. Co więcej relacja świadka oparta jest na doświadczeniu zawodowym a także obowiązujących procedurach. Nadto zeznania tego świadka w sposób logiczny korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej, pozwalają tym samym na ustalenie spójnego stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Do zeznań świadka D. C. Sąd poszedł z dużą dozą ostrożności. Świadek ten szczegółowo opisał okoliczności, które wzbudzały jego podejrzenia, zaś co do ujawnienia zadłużenia A. M. w toku postępowania przygotowawczego zeznał, iż nie pamięta aby pytał o zadłużenie, jednakże zazwyczaj o to pyta przy wypełnianiu wniosku, stąd też nie pamięta jaka była odpowiedź, nadto zeznał, że zwyczajowo pyta na jaki cel jest kredyt jednak również w tym przypadku nie pamiętał odpowiedzi A. M.. W toku rozprawy głównej w dniu 13 stycznia 2014 r. świadek D. C. ponownie szczegółowo opisał jakie okoliczności wzbudzały jego wątpliwości gdy A. M. składała wniosek o udzielenie kredytu, dodatkowo zeznał, iż nieprawdziwe informacje jakie podał klient dotyczące zadłużenia obniżają jego zdolność kredytową, jednakże nie stanowi to przeszkody do złożenia wniosku kredytowego. Nadto świadek zeznał wówczas, iż wydaje mu się że A. M. nie podawała żadnych zobowiązań oraz że pamięta, że ją o to pytał. Na rozprawie w dniu 24 listopada 2015r. zeznał, że pytał A. M. czy kredyt ma być konsolidacyjny czy na dowolny cel. Zdaniem Sądu, zeznania tego świadka, w zakresie w jakim wskazywał on na okoliczności z uwagi, na które powziął wątpliwości co do prawdziwości zaświadczenia o zatrudnieniu dochodach A. M. są wiarygodne albowiem podobne wątpliwości powzięła świadek M. R. (1). Sąd nie obdarzył jednak walorem wiarygodności zeznań tego świadka w zakresie w jakim wskazał, że pamięta, iż pytał o cel kredytu. W tym zakresie zeznania tego świadka są rozbieżne na poszczególnych etapach postępowania. O ile, w ocenie Sądu, świadek mógłby pamiętać taki szczegół na etapie postępowania przygotowawczego – kiedy to jednak zeznał, że nie pamięta w jakich okolicznościach zapytał o zadłużenie, jednak zwyczajowo zadaje takie pytanie i w przypadku oskarżonej nie pamięta odpowiedzi, o tyle pewność tego świadka w toku postępowania sądowego, że pytał o zadłużenie i uzyskał odpowiedź negatywną, jest w ocenie Sądu wysoce nieprawdopodobna. Należy zauważyć, iż zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania to we wcześniejszym etapie postępowania świadek powinien w sposób bardziej szczegółowy przytaczać okoliczności zdarzenia. Nadto z uwagi na upływ czasu i ilość wypełnianych wniosków o udzielenie kredytu w ocenie Sądu świadek mógł nie pamiętać dokładnie takich okoliczności. Dodatkowo na ocenę zeznań tego świadka ma wpływ rozwiązanie z nim umowy o pracy bez wypowiedzenia przez (...), a to z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, nie umknęło uwadze Sądu, iż świadek z tego powodu pozwał (...) zaś sprawa zakończyła się ugodą, jednakże w ocenie Sądu podważa to wiarygodność tego świadka co do składanych przez niego zeznań. Reasumując Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach M. R. (1), zaś w pozostałym zakresie Sąd nie wziął pod uwagę jego zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. K., G. K. i M. G. na okoliczność zatrudnienia A. M. w spółce (...) oraz na okoliczność osiąganych przez nią dochodów, okoliczności te znalazły również potwierdzenie w dokumentach w postaci

umowy o pracę i zgłoszeniu do ubezpieczenia ZUS. Świadkowi Ci jednak nie mieli wiedzy na temat faktu czy A. M. podawała, składając wniosek o udzielenie kredytu, czy jest zadłużona, zaś M. K. pomimo, że był z A. M. w (...) -u gdy ta składała wniosek o udzielenie kredytu wskazał jedynie, iż wydaje mu się że oskarżona informowała pracownika banku o swoim zadłużeniu, jednakże był pewien swoich zeznań w tym zakresie. Pomimo niepewności tego świadka w w/w zakresie Sąd potraktował te zeznania jako potwierdzające wersję prezentowaną przez oskarżoną. W pozostałym zakresie, Sąd uznał zeznania w/w świadków za przydatne do ustalenia „tła” stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Dołączone do akt dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem ich autentyczność, moc dowodowa i pochodzenie od uprawnionych organów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw aby czynić to z urzędu.

Dysponując obszernym materiałem dowodowym, ocenianym przez pryzmat dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., Sąd doszedł do przekonania, że całokształt ustalonych w toku niniejszego postępowania zachowań oskarżonej przy uwzględnieniu kontekstu sytuacyjnego całej sprawy nie daje podstawy do stwierdzenia, aby ta dopuściła się przestępstwa w rozumieniu art. 297 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony z art. 297 § 1 jest rzetelność i prawidłowość obrotu gospodarczego oraz wymienione w w/w przepisie instytucje: kredyt, pożyczka pieniężna, poręczenie, gwarancja, akredytywa, dotacja, subwencja, potwierdzenie przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrument płatniczy oraz zamówienie publiczne (zob. P. Kardas (w:) Kodeks..., red. A. Zoll, t. 3, 2008, s. 606–607). Strona przedmiotowa występku określonego w art. 297 § 1 polega na przedłożeniu przez sprawcę – działającego w celu uzyskania dla siebie lub dla kogo innego określonych w przepisie świadczeń – podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu, albo nierzetelnego pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

Jest to przestępstwo formalne. Aby go dokonać, nie jest potrzebne wystąpienie jakiegokolwiek skutku. Zachowanie sprawcy może polegać tylko na działaniu. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem „Przepis art. 297 k.k. służy do kryminalizacji zachowań na przedpolu naruszenia dóbr prawnych chronionych przez art. 286 k.k. Jest, co więcej, przestępstwem o charakterze formalnym, dla jego realizacji nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci uzyskania kredytu, a tym bardziej zaistnienia szkody majątkowej (zob. Wyrok SA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2013 r., II AKa 356/14, LEX nr 1342397. Przedkładanie dokumentu lub oświadczenia należy rozumieć szeroko, jako wszelkie formy przedstawiania ich treści podmiotom udzielającym kredytu i pozostałych instrumentów finansowych (O. G., Prawo..., s. 88), (zob. A. Michalska – Warias, Komentarz do 297 § 1 k.k. LEX, Tezy 2 i 3).

Jak wynika z powyższych wywodów, dla przypisania oskarżonej odpowiedzialności za zarzucane jej w akcie oskarżenia przestępstwo polegające na przedłożeniu nierzetelnego dokumentu w postaci wniosku kredytowego w celu uzyskania dla siebie kredytu niezbędne jest ustalenie, że A. M. złożyła nierzetelne oświadczenie a tym samym nierzetelny wniosek o udzielenie kredytu, w którym nie ujawniła swojego zadłużenia w Banku (...). O ile ustalony przez Sąd na podstawie zgromadzonych i ujawnionych w sprawie dowodów stan faktyczny nie pozostawia wątpliwości, że A. M. podpisała, a tym samym złożyła wniosek o przyznanie kredytu, w którym nie zostało uwzględnione jej zadłużenie na karcie debetowej w Banku (...), okoliczność ta wynika wprost z samego wniosku (k. 20-24) a także z wyjaśnień samej oskarżonej, o tyle w świetle zeznań świadka M. R. (1) uznać należy, iż takie sytuacje w (...) -u zdarzały się nagminnie, albowiem często wnioski były uzupełniane o informacje o zadłużeniu dopiero po zweryfikowaniu tych informacji w BIK-u i wówczas klient ponownie podpisywał wniosek. A. M. niejednokrotnie podkreślała, iż umówiła się z pracownikiem banku na uzupełnienie wniosku o udzielenie kredytu. Nadto jak wynika z wyjaśnień oskarżonej informowała ona pracownika (...) -u, iż celem kredytu jest spłata innego zadłużenia, co z pewną dozą ostrożności, z uwagi na znaczny upływ czasu, potwierdził również świadek M. K., towarzyszący wówczas oskarżonej, zaś świadek M. R. (1) nie wykluczyła, że oskarżona faktycznie informowała o celu kredytu. Jedynym świadkiem, który zeznał, że oskarżona z pewnością nie podała żadnych zobowiązań jest świadek D. C., jednakże zmieniał on swoje zeznania

dotyczące tej kwestii na poszczególnych etapach postępowania, zaś jego zeznania w tym zakresie Sąd ocenił jako niewiarygodne.

Brak jest zatem podstaw do uznania, że działanie oskarżonej wyrażające się w podpisaniu wniosku, mimo braku wyszczególnienia w nim informacji odnośnie jej zobowiązań stanowiło przestępstwo w rozumieniu art. 297 § 1 k.k., brak jest bowiem jakichkolwiek przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie, iż istotnie A. M. nie podała informacji dotyczącej zobowiązania w Banku (...).

Nadto istotną okolicznością jest fakt, że nawet nie podanie rzetelnych informacji dotyczących zadłużenia, nie uniemożliwiało uzyskanie przez danego klienta uzyskanie kredytu, a jedynie, w zależności od wysokości zadłużenia, zmniejszało jego zdolność kredytową, zaś samo niepodanie takich informacji nie stanowiło podstawy do zawiadomienia policji o możliwości wyłudzenia kredytu.

Brak jest również podstaw do uznania, iż oskarżona zataiła swoje zadłużenie składając wniosek o przyznanie kredytu.

Z powyższych względów Sąd oskarżonego uniewinnił, czego konsekwencją było przejęcie kosztów procesu na rachunek Skarbu Państwa, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k.